

Jak na wejście ustawy przygotowane są gliwickie lokale oraz strażnicy miejscy?

# Palacze! Macie trzy tygodnie

**Naloty na lokale, kontrole na przystankach, grzywny dla łamiących zakazy – tak za niecałe trzy tygodnie będzie wyglądać rzeczywistość palaczy w Polsce. Na mocy ustawy przyjętej wiosną przez Sejm, w Polsce obowiązywać będzie zakaz palenia w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych oraz w miejscach publicznego użytku – przystankach, szkołach czy szpitalach. Gliwicka straż miejska ostrzega: będziemy prowadzić kontrole.**

Od 15 listopada w lokalach jednoizbowych nie będzie możliwości zapalenia papierosa.

W lepszej sytuacji są bary i restauracje z kilkoma pomieszczeniami, gdyż mają możliwość (ale nie obowiązek) przeznaczenia jednej sali na palarnię, pod warunkiem zachowania szczelności i zapewnienia odpowiedniej wentylacji.

Chodzi o to, by dym nie przedostawał się do innych pomieszczeń. Postanowiliśmy sprawdzić, jak na wejście ustawy przygotowane są gliwickie lokale oraz strażnicy miejscy.

– Jako, że jestem przeciwnikiem tytoniu, to u mnie obowiązuje zakaz palenia w klubie. Oczywiście na zewnątrz lokalu jest to dozwolone, ponieważ nie mogę tego nikomu zabronić, ale wewnątrz definitywnie mówię „nie” – zapewnia pan Szczepan, właściciel klubu Surf Club.

To jednak wyjątek. Lokal zaprasza na spotkania ze sportowcami, promuje sport i aktywny wypoczynek, więc taki zakaz nie powinien dziwić. Generalnie wśród restauratorów panuje powszechna opinia, że zakaz palenia spowoduje spadek liczby odwiedzających, którzy nie wyobrażają sobie piwa lub drinka bez papierosa. Czy faktycznie tak jest?

– Jeśli chodzi o ewentualny spadek klientów, to muszę powie-

dzieć, że często spotykam się z pozytywną opinią z ich strony na temat zakazu. W Gliwicach jest niewiele klubów, w których widnieje tabliczka „zakaz palenia” – dodaje pan Szczepan.

Może zatem takie oznakowanie nie tylko nie wpłynie ujemnie na liczbę klientów, ale nawet zwiększy frekwencję w lokalu?

W niektórych państwach Unii Europejskiej, po wprowadzeniu zakazu palenia, zanotowano wzrost liczby klientów, którzy wreszcie mogli spotkać się ze znajomymi w pubie bez smrodu papierosów. Istnieje szansa, że liczba nowych klientów, którzy dotychczas stronili od tego typu miejsc ze względu na zapach tytoniu, zrekompensuje stratę tych palących.

Inne kluby i puby są bardziej odporne na podobne rozwiązania. Wolą wydzielić część powierzchni na palarnię i nie stracić palących gości. Lokal „NOT” oraz „4art” – to przykłady gliwickich pubów, w których będzie można zapalić w odizolowanej palarni. Utworzenie palarni to jedyna opcja, by klient mógł zapalić papierosa. Jeśli właściciel lokalu liczy na taryfę ulgową ze strony straży miejskiej, to może się rozczarować.

– Mogę zapewnić, że strażnicy miejscy będą przeprowadzać częste i niezapowiedziane kontrole dotyczące łamania ustawy

– ostrzega **Grzegorz Alczyński, rzecznik gliwickiej straży miejskiej.**

Straż miejska z Gliwic przeprowadza cykliczne szkolenia, podczas których omawiane są nowelizacje ustaw. Jedno z takich szkoleń dotyczyło właśnie zmiany ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania wyrobów tytoniowych. Właściciel lokalu lub osoba zarządzająca obiektem, która wbrew przepisom nie umie-

## Kosztowne palenie

- Grzywna za palenie w niedozwolonych miejscach – 500 zł.
- Brak informacji o zakazie palenia w lokalu – 2000 zł.
- Sprzedaż papierosów luzem – 2000 zł
- Sprzedaż wyrobów tytoniowych niepełnoletnim – 2000 zł.
- Sprzedaż wyrobów tytoniowych z automatu – 2000 zł.

ści informacji o zakazie palenia tytoniu, podlega karze grzywny do dwóch tysięcy złotych. Zabronione jest także sprzedawanie papierosów na sztuki lub z automatu. Klienci, którzy zapalą w niedozwolonym pomieszczeniu, muszą liczyć się z grzywną do 500 zł. Na mocy ustawy zabronione będzie również palenie na przystankach autobusowych.



Jak na tę okoliczność przygotowani są strażnicy miejscy?

– Zawsze reagujemy na każde wykroczenie – tak samo będzie w przypadku wejścia w życie nowych przepisów, które m.in. dotyczyć będą palenia na przystankach komunikacji publicznej. Na pewno w pierwszym okresie będziemy bardziej pobłażliwi wobec osób łamiących powyższy przepis, by z czasem stać się bardziej restrykcyjni. Nazwijmy to „okresem przejściowym”, który pozwoli osobom palącym dostosować się do obowiązujących przepisów – zapewnia Alczyński.

Niektóre lokale same wychodzą z inicjatywą wprowadzenia całkowitego zakazu palenia we wszystkich pomieszczeniach. Takie rozwiązanie ma sporo plusów.

Właściciele nie muszą wydzielać przestrzeni na palarnię oraz martwić się o właściwą wentylację. Nie grozi im też częste przemalowywanie ścian, które w wyniku zadymienia szybciej żółkną. Warto również wziąć pod uwagę obsługę lokalu. Kelnerzy czy barmani, którym przeszkadza odór papierosów, nie są zmuszani do pracowania w niekorzystnych warunkach. A więc podwójna korzyść – zarówno dla zdrowia, jak i dla kieszeni.

W Gliwicach takie rozwiązanie wprowadziła m.in. restauracja „Wine Bar Lofty” oraz pizzeria

## Miejsca wolne od dymu

- Przedszkola, szkoły i uczelnie wyższe.
- Szpitale i inne ośrodki opieki zdrowotnej.
- Ogólnodostępne miejsca przeznaczone do zabaw dzieci.
- Przystanki komunikacji miejskiej.
- Pomieszczenia obiektów kultury i wypoczynku
- Obiekty sportowe.
- Środki pasażerskiego transportu publicznego.
- Pomieszczenia zakładów pracy.

„Da Grasso”. Natomiast ostatnie dni w obłokach dymu można jeszcze spędzić w restauracji „Sorrento”. Od 15 listopada, będzie tam obowiązywał całkowity zakaz palenia. W lokalu nie będzie palarni, więc palacze będą zmuszeni do wychodzenia za swoją nikotynową potrzebą na zewnątrz.

Całkowity zakaz palenia w lokalach gastronomicznych i rozrywkowych, bez możliwości tworzenia palarni, po raz pierwszy wprowadzono w Irlandii, sześć lat temu. W jej ślady podążyły wszystkie kraje Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Turcja i Grecja. Państwa, w których palacze nie są poddani jakimkolwiek restrykcjom, to m.in. Rosja, Ukraina, Białoruś, Cypr, Węgry, Czechy i Słowacja.

**Michał Pac Pomarnacki**

## Waszym zdaniem...

**Co o ustawie mówią główni zainteresowani, a więc osoby odwiedzające lokale gastronomiczne? W piątkowy wieczór spytaliśmy o zdanie klientów restauracji i barów z gliwickiej starówki.**

– Nie podoba mi się narzucanie czegośkolwiek przez państwo. Jeśli ktoś nie lubi dymu, to niech idzie do lokalu, w którym się nie pali albo niech siedzi w domu – **Marek**, 26 lat.

– Uważam, że to dobre rozwiązanie. Mam dość wietrzności ciuchów po każdorazowej wizycie w pubie – **Beata**, 22 lata.

– Wreszcie ktoś pomyślał o zdrowiu ludzi. To chore, by kilku palaczy zatruwało innych klientów. Niech sobie idą do palarni i tam się trują nawzajem – **Tomek**, 23 lata.

– Do właściciela pubu powinno należeć prawo zdecydowania czy wolno palić w jego lokalu. Państwo bezsensownie ogranicza swobodę obywatelską – **Dorota**, 19 lat.

– Sama często palę na imprezach, ale uważam, że ten zakaz to świetny pomysł. W końcu stajemy się bardziej cywilizowanym państwem i goniemy resztę Europy pod tym względem. W Wielkiej Brytanii, gdzie często bywam, ten zakaz obowiązuje już ładnych kilka lat i nie zauważyłam masowych zamknięć klubów. Dobre lokale i tak się obronią, nie tracą klientów – **Weronika**, 28 lat.

– Najbardziej mnie cieszy, że zakaz obejmie także przystanki. Rażą mnie ludzie, którzy tuż przed wejściem do autobusu zaciągają się po raz ostatni, po czym wyrzucają papierosa na chodnik lub ulicę. Oby tylko straż miejska regularnie wlepiła mandaty za palenie na przystankach – **Igor**, 38 lat.

## Wielki finał akcji „Paczka”

**25.000 map Lokali Bez Papierosa rozdanych! 2.400 paragonów znajdujących się w „Paczkach” z 9 miast w Polsce!**

Z największych galerii handlowych w Polsce zniknęły „Paczki”, kończąc tym samym ogólnopolską akcję, realizowaną w ramach kampanii społecznej Lokal Bez Papierosa - Polska Bez Dymu. Stowarzyszenie MANKO, organizator, po podliczeniu paragonów, zna już wyniki konkursu „Odwiedzaj lokale wytrwale”. W Gliwicach „Paczkę” przez cały wrzesień można było znaleźć w Galerii Arena.

Ogólnopolska Akcja „Paczka” to projekt współfinansowany przez urząd miasta Gliwice. To element kampanii informacyjnej w ramach kampanii

społecznej Polska Bez Dymu – Lokal Bez Papierosa. Jej celem jest przygotowanie społeczeństwa do nowej ustawy poprzez promowanie miejsc wolnych od dymu tytoniowego. Już za niecały miesiąc, Polska dołączy do długiej listy państw europejskich, w których obowiązuje zakaz palenia, m.in. w lokalach gastronomiczno-rozrywkowych. To właśnie teraz jest moment na przygotowanie się do nowej ustawy. Od daty wprowadzenia zakazu każda osoba nieprzestrzegająca prawa zapłaci mandat.

### „AKCJA PACZKA” W GLIWICACH

Zwycięzcami konkursu „Odwiedzaj Lokale Wytrwale” zostały osoby, które wrzuciły największą ilość paragonów z lokali bez papierosa. Krzysztof i Agnieszka – najbardziej wytrwa-



**Polska bez dymu**

li, wygrali nagrody w postaci sprzętu sportowego firmy Marmot, voucherów do restauracji, będących w sieci „Lokal Bez Papierosa” oraz nagród ufundowanych przez Klinikę Rzucania Palenia metodą ALLENA CAR-Ra.

### CO DALEJ?

W ramach kampanii informacyjnej przygotowano broszurę informacyjną, która stanowi kompendium wiedzy na temat

nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Znajdują się w niej praktyczne informacje odnośnie zmian, które czekają branżę gastronomiczną, dowody na to, że zakaz palenia niesie ze sobą wiele pozytywnych skutków. Broszura wysłana jest do 10.000 właścicieli lokali gastronomiczno-rozrywkowych.

Więcej na [www.polskabездymu.pl](http://www.polskabездymu.pl)